

WSPÓŁCZESNA POSTAWA KOŚCIOŁA WZGLĘDEM ŻYDÓW

W 1994 r. zostały sfinalizowane oficjalne kontakty między Watykanem i Izraelem. Ten proces został rozpoczęty 30 XII 1993 r., a jego zwieńczenie to ustanowienie ambasad (15 VI 1994) i wymiana listów uwierzytelniających (29 IX 1994). Po trwającym całe wieki złych doświadczeniach we wzajemnych stosunkach wydaje się to niemal nieprawdopodobne. Jak więc doszło do tego?

Te oficjalne i polityczne fakty były przygotowane przez długi i mozolny dialog. Jest to najpierw wkład Soboru Watykańskiego (1), a następnie działalność Jana Pawła II (2), co odbija się w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (3).

1. Sobór Watykański II

Związki Kościoła z judaizmem przedstawione są przede wszystkim w Deklaracji *O stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* (*Nostra aetate* nr 4). Najpierw jednak trzeba zauważyć małą o tym wzmiankę w Konstytucji *Lumen gentium* (nr 16). Po omówieniu związku Kościoła z chrześcijanami niekatolikami, wspomina się zaraz naród izraelski: „Przed wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9, 4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11, 28-29)”.

Deklaracja (*Nostra aetate* nr 4) przedstawia tę kwestię również dość zwięźle, ale za to bardzo treściwie. Okoliczności, szczególnie trwający wówczas konflikt arabsko-żydowski, przedłużyły redakcję dokumentu.

Mówi się tu najpierw o związkach Kościoła z „plemieniem Abrahama”: „Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków”. Szczególne miejsce przypada tu Abrahamowi, ponieważ „wszyscy wyznawcy Chrystusa są synami owego Patriarchy według wiary”. Kościół zawdzięcza Narodowi Wybranemu objawienie St. Testamentu, które dokonało się przede wszystkim przez wyprowadzenie ludu z Egiptu i przez wydarzenie na Synaju.

Deklaracja podtrzymuje trwałą wartość religii żydowskiej. Cy-

tuje przy tym słowa Apostoła Pawła: „Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierze i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała” (Rz 9, 4-5). Z tego też ludu pochodzą Matka Jezusa i Apostołowie.

Dokument nie przemilcza, iż większość Żydów współczesnych Jezusowi nie uwierzyła w Niego, a niektórzy z nich sprzeciwiali się nawet rozszerzeniu Ewangelii. Kościół jest jednak przekonany, że Żydzi są nadal umiłowanymi przez Boga, i oczekuje dnia, „w którym wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i «służyły Mu ramieniem jednym» (Sof 3, 9)”.

Bez wątpienia zatem bogate jest „dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom”. Dlatego Kościół chce popierać wzajemne poznanie i szacunek. Dokonuje się to przede wszystkim przez studia biblijne i teologiczne, jak i przez braterskie rozmowy.

„A choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa, jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym”. Chrystus przyjął bowiem krzyż dobrowolnie, „pod wpływem bezmiernej miłości”. Dokument odrzuca więc często powtarzany pogląd, że Żydzi zostali — rzekomo według Pisma św. — odrzuceni przez Boga i przeklęci.

Z takimi przekonaniem, wyraźnie tu odrzuconymi, wiąże się ściśle antysemityzm. Dlatego Kościół „opłakuje (...) akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom”.

W ten sposób soborowa *Deklaracja* dała solidne podstawy do dialogu Kościoła z judaizmem. Jej stanowisko było wówczas znakiem i początkiem wspólnej z Żydami, choć długiej i trudnej drogi. Nie można się więc dziwić, iż nastąpiło później — jak echo — poszerzenie jej głosu.

Po dziewięciu latach od opublikowania *Deklaracji* nagromadziło się już nieco doświadczenia w dialogu z judaizmem. Dlatego Komisja Stolicy Apostolskiej do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem wydała 1.XIII.1974 r. dokument: „Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej *Nostra aetate* nr 4”. Były one pomyślane najpierw jako pewna pomoc do religijnego dialogu.

Wszelki dialog, szczególnie tak delikatny jak ten, potrzebuje wzajemnego poznania i szacunku. Kościół ma obowiązek głoszenia Chrystusa. Musi się to jednak dokonywać w ten sposób, by Żydzi nie odczuwali ewangelizacji jako pewnej inwazji. Będąc nastawieni

niezwykle transcendentnie, mają oni trudności z tajemnicą Wcielonego Słowa. Powinniśmy to wszystko przyjaźnie rozumieć.

Proponuje się następnie różne konkretne możliwości dialogu. Obok braterskich spotkań, popiera się szczególnie rozmowy kompetentnych osób. Dokument podkreśla, że — jak w każdym dialogu — szczególnie tu potrzeba dużo taktu i otwarcia umysłu. Gdzie jest to możliwe, zaleca się także wspólną modlitwę, przez co może „narodzić się owa pokora, owo otwarcie umysłu i serca, konieczne dla głębokiego poznania siebie i innych”.

Z religią żydowską można się spotkać w liturgii. Szczególnie pożyteczne są tu te momenty, w których ważna rola przypada Biblii. Powinniśmy podkreślać to, co w Starym Testamencie „posiada wartość samoistną i wieczną” (sprawa często lekceważona!). Choć bowiem Nowy Testament zawiera doskonałe Objawienie, nie jest ono w pełni zrozumiałe bez odniesienia do Starego Testamentu. Powinno się to odnoszenie dokonywać szczególnie we wszelkich komentarzach i homiliach. Po Soborze jest ono trochę łatwiejsze, gdyż mamy obecnie znacznie więcej, niż poprzednio, czytań ze Starego Testamentu. Pokazując w komentarzach i homiliach oryginalne elementy chrześcijaństwa, nie powinniśmy zapominać o tym, że istnieje „ciągłość naszej wiary w stosunku do Starego Przymierza, w duchu obietnic”. Możemy się tu dość łatwo zbliżyć: Żydzi oczekują Mesjasza, a my oczekujemy powtórnego przyjścia Chrystusa.

Ze szczególną ostrożnością trzeba interpretować te teksty, które przedstawiają Żydów w negatywny sposób. Odnosi się to także do liturgicznych tłumaczeń Pisma św.

W trzecim rozdziale tego dokumentu pokazuje się osiągnięte już owoce dotychczasowego dialogu z judaizmem. Można jednak bardziej wykorzystać fakt, iż ten sam Bóg jest Autorem obydwu Testamentów (por. KO 16). Nie trzeba też zapominać, iż judaizm czasów Jezusa i Apostołów był rzeczywistością bardzo zróżnicowaną. Nie wszystko w nim było obce lub wrogie Ewangelii. Jest zawsze rzeczą błędną przeciwstawiać religię Starego Testamentu religii Nowego Testamentu w tym sensie, że pierwsza jest jedynie legalizmem, bez jakiegokolwiek związku z miłością Boga i bliźniego. Często się mówi, nie tylko w egzegezie, o antytezach w *Kazaniu na Górze* (Mt 5, 21-48). Antytezy, ale do czego? Do ówczesnych praktyk czy do Starego Testamentu? Etyka Proroków jest np. bardzo głęboka i stawia duże wymagania. Pojęcie „antytezy” wydaje się więc zdecydowanie mylące i nieodpowiednie. Trzeba także uwzględnić fakt, iż Jezus posługiwał się w swoim nauczaniu

ówczesnymi, rabinicznymi metodami. Więcej jeszcze: On sam uważany był za jednego z ówczesnych żydowskich nauczycieli.

„Wskazówki” zachęcają różnych specjalistów (egzegetów, teologów, historyków, socjologów) do badania judaizmu i stosunków żydowsko-chrześcijańskich.

„Wskazówki” wzywają również chrześcijan do współpracy z Żydami na płaszczyźnie społecznej. Można bowiem działać razem dla pomnażania sprawiedliwości i dla pokoju (wystarczy wspomnieć choćby ostatnią obronę praw dzieci nienarodzonych — Konferencja w Kairze).

Naszkicowane przez „Wskazówki” zadania pozostają nadal aktualne, nawet na tych terenach, gdzie nie ma żadnej społeczności żydowskiej. W misterium Kościoła jest bowiem zawarte misterium Izraela.

Zobowiązuje się biskupów, by w swoich Kościołach lokalnych utworzyli odpowiednie komisje do dialogu z judaizmem. Istnieje już taka Komisja na płaszczyźnie całego Kościoła. Jest też godne uwagi, iż jest ona częścią Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, poprzez co podkreślone zostaje pokrewieństwo wiary Żydów i chrześcijan.

Ta sama Komisja wydała 24.VI.1985 r. nowy dokument, zatytułowany: „Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień”. Dokument ten jest obszerniejszy niż poprzednie. Rozwija on i precyzuje niektóre problemy, które powstały w trakcie dialogu rozpoczętego po opublikowaniu *Deklaracji*. Można go więc rozumieć jako praktyczny komentarz do poprzednich dokumentów. Chodzi w nim o przeniesienie nowej świadomości o związkach z judaizmem na płaszczyznę Kościołów lokalnych. Zobaczmy więc jego nowe aspekty i akcenty.

W rozdziale I (*Nauczanie religijne a judaizm*) podkreśla się, iż związki „z narodem żydowskim Starego Przymierza, które nigdy nie zostały odwołane” (Jan Paweł II — 17.XI.1980 r. w Moguncji), nie mogą być traktowane jako jakaś dawna historia, lecz jako żywa rzeczywistość. Wspólne dziedzictwo musi być tak rozumiane, jak jest ono teraz wyznawane i przeżywane przez Żydów i chrześcijan.

Trudno jest dość często znaleźć odpowiednie pojęcia dla wyrażenia stosunku obu zbawczych ekonomii (obietnica-wypełnienie; ciągłość i nowość). Podkreśla się, iż „obietnica i wypełnienie wzajemnie się wyjaśniają, a nowość polega na przekształceniu tego, co było wcześniej” (nr 5).

Kościół ma jednak uczyć, iż Chrystus jest jedynym Odkupi-

ciem, a więc „Kościół i judaizm nie mogą być przedstawiane jako dwie równoległe drogi zbawienia” (nr 7).

Rozdział II (*Stosunki między Starym i Nowym Testamentem*) podkreśla jedność biblijnego objawienia. Każde wydarzenie zbawcze ma swój sens w kontekście całej historii zbawienia.

Stosunki między Starym i Nowym Testamentem wyjaśniał Kościół od początku typologicznie. Przejście od jednego do drugiego nie powinno być jednak rozumiane jako zerwanie. Choć Kościół czyta Stary (= Pierwszy) Testament w świetle śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, dochodząc w ten sposób do innej, chrześcijańskiej jego interpretacji, jednak nie przekreśla to samodzielnego znaczenia Starego Testamentu. Chrześcijanie mogą „roztropnie wykorzystywać tradycję lektury żydowskiej” (nr 6).

Lektura typologiczna polega na tym, by ukazać niezgłębione bogactwo Starego Testamentu. Ale i odwrotnie: Nowy Testament powinien być czytany w świetle Starego. Więcej nawet: typologia musi uwzględniać eschatologiczny charakter chrześcijaństwa¹. Plan Boży uzyskuje swoje wypełnienie w powtórny przyjsciu Chrystusa. „Żydzi i chrześcijanie spotykają się w podobnym doświadczeniu, zasadzającym się na tej samej obietnicy danej Abrahamowi” (nr 10).

W rozdz. III (*Żydowskie korzenie chrześcijaństwa*) pokazane są liczne powiązania Jezusa ze swym ludem i jego kulturą. Jest On człowiekiem swojego ludu i czasu. Czuje się najpierw posłany „do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 15, 24). Dlatego zechciał połączyć swoją mesjańskość z liturgią synagogalną (por. Łk 4, 16-21) i przede wszystkim włączyć swoją ofiarę w ramy Paschy (por. Mk 14, 1-12; J 18, 28). Przyszedł jednak do wszystkich ludzi.

Tę złożoną i zróżnicowaną rzeczywistość można zaobserwować łatwo w stosunkach Jezusa z faryzeuszami. Są to kontakty nie zawsze polemiczne. Oto kilka pozytywnych przykładów: faryzeusze ostrzegają Jezusa przed niebezpieczeństwem (Łk 13, 31), Jezus chwali niektórych spośród nich (Mk 12, 34), a niekiedy nawet jada z nimi (Łk 7, 36; 14, 1). Jezus i Paweł stosują metody praktykowane przez faryzeuszy (np. przypowieści). Jest też uderzające, że faryzeusze nie występują w opisach męki. Surowość Jezusa względem faryzeuszy może pochodzić stąd, „iż jest On bliższy im niż innym grupom żydowskim sobie współczesnym” (nr 8).

Rozdz. IV (*Żydzi w Nowym Testamencie*) wychodzi ze stwierdzenia, iż termin „Żydzi” w Ewangelii Jana często oznacza „przy-

¹ Dokładniej na ten temat zob. dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, Interpretacja Pisma świętego w Kościele, Poznań 1994, s. 69-71.

wódców żydowskich” i „przeciwników Jezusa”. Termin ten nie odnosi się więc do całego narodu żydowskiego. Aby uchwycić właściwie rolę narodu żydowskiego, trzeba uwzględnić następujące fakty:

- a) Do kontekstu powstania *Ewangelii* należy także polemika młodego Kościoła ze społecznością żydowską. Polemika ta jest często późniejsza niż nauczanie Jezusa.
- b) Jednakże konflikt Jezusa z Żydami, między innymi z faryzeuszami jest faktem.
- c) Jest również faktem, że większość narodu żydowskiego nie uwierzyła w Jezusa. Trzeba to rozumieć nie tylko historycznie, lecz także teologicznie (por. Rz 9—11).
- d) Rosnące napięcie między młodym Kościołem i judaizmem doprowadziło do zerwania. Ten rozłam odbija się w historii redakcji *Ewangelii* i nie może być przemilczany w dialogu.
- e) Wiara jest darem Bożym (por. Rz 9, 12).
- f) Trzeba rozróżniać między Żydami, którzy skazali Jezusa i utrudniali nauczanie Apostołów, a późniejszymi lub obecnymi pokoleniami.

Rozdział piąty zajmuje się liturgią. Pokrewieństwo chrześcijańskich modlitw (np. „Ojcze Nasz”, Modlitwy eucharystyczne) i świąt (np. Pascha) z modlitwami i świętami żydowskimi jest oczywiste.

Ostatni rozdział (*Judaizm i chrześcijaństwo*) akcentuje fakt, iż historia Izraela trwa również po zburzeniu świątyni (70 r. po Chr.). Następnie mówi się o państwie Izrael. Fakt ten nie jest sam w sobie rzeczywistością religijną, musi być jednak interpretowany „w ramach planu Bożego” (nr 1). W zakończeniu zaś czytamy: „Nauczanie religijne, katecheza i głoszenie Słowa Bożego muszą wychowywać nie tylko do obiektywności, lecz także do zrozumienia i dialogu. Nasze obie tradycje zbyt są sobie bliskie, aby się wzajemnie nie doceniać”².

2. Papież Jan Paweł II w dialogu z Żydami

Omówione wyżej „Wskazówki” oraz „Żydzi i judaizm...” powołują się często na nauczanie obecnego Papieża. Jest rzeczywiście uderzające, iż porusza on ten temat bardzo często, przede wszystkim w licznych kontaktach z Żydami podczas jego apostolskich

² Dokładniej na ten temat zob. J. Warzecha, *Dokumenty Kościoła o Żydach*, At. Kapł. 114 (1990) 192-202; P. Skucha, *Żydzi i judaizm w przepowiadaniu i katechezie Kościoła po II Soborze Watykańskim*, w: W. Chrostowski (red.), *Dzieci jednego Boga*, Warszawa 1991, s. 280-290.

podróży. Można przypuszczać, iż rozwija on intensywnie ten dialog nie tylko dlatego, iż zna i rozumie dobrze intencje Soboru, lecz także z tego powodu, iż miał głębokie i osobiste kontakty z Żydami w swojej ojczyźnie. Chcemy więc tu ukazać nowe aspekty i akcenty dialogu z Żydami, tak jak uprawiany on jest przez Jana Pawła II.

Szczególnie ulubione stwierdzenia Papieża można streścić następująco: 1) dialog między ludem Starego i ludem Nowego Przymierza jest dialogiem wewnątrz Kościoła, jak dialog między pierwszą i drugą częścią Biblii; 2) Nowe odczytanie Biblii żydowskiej nie pozbawia wcale samodzielnej wartości Starego Testamentu. Chodzi więc dlatego o dialog między dwiema dziś żyjącymi religiami; 3) Chrześcijanie winni poznawać tradycję żydowską tak, jak rozumieją ją dziś Żydzi³.

Tematy te są oczywiście widoczne w *Nostra aetate*, jak również w następujących po niej dokumentach. Są one jednak często u Papieża rozszerzone, rozwinięte i pogłębione.

Pierwszy z wyżej wymienionych tematów dochodzi często do głosu. W Moguncji: „Pierwszy wymiar tego dialogu — a mianowicie spotkanie między Ludem Bożym nie odwołanego nigdy przez Boga Starego Przymierza (por. Rz 11, 29), a Ludem Nowego Przymierza — jest zarazem dialogiem wewnątrz naszego Kościoła, jakby między pierwszą i drugą częścią Biblii” (17.XI.1980). W Watykanie: „I tak jak te dwie części Biblii różnią się między sobą, ale równocześnie są ze sobą związane, taki właśnie związek istnieje pomiędzy ludem żydowskim i Kościołem katolickim” (22.III.1984 r. — do przedstawicieli Ligi Przeciw Zniesławianiu *B'nai B'rith*).

Oдноśnie do drugiego tematu: „Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i — można powiedzieć — naszymi starszymi braćmi” (Przemówienie w Synagodze Większej, Rzym 13.IV.1986 r.). Papież używa z upodobaniem zwrotu „umiłowani bracia” w swoich licznych kontaktach z Żydami.

Oдноśnie do trzeciego tematu: „Wspólne dziedzictwo duchowe jest znaczne. Można je rozważać samo w sobie, lecz w lepszym zrozumieniu niektórych aspektów życia Kościoła może nam pomóc wzięcie pod uwagę wiary i życia religijnego narodu żydowskiego, tak jak one wyznawane i przeżywane są współcześnie” (Watykan, 6.III.1982 r. — do delegatów krajowych Komisji Konferencji Episkopatów do dialogu i współpracy z Żydami).

³ Por. J. Turowicz, *Żydzi w nauczaniu Jana Pawła II*, At. Kapł. 114 (1990) 203-221, zwł. 208.

Po dwudziestu latach od ukazania się Deklaracji *Nostra aetate* mógł Papież wyciągnąć następujące wnioski (Watykan, 15.II.1985 r. — do przedstawicieli Amerykańskiego Komitetu Żydów): „Jestem przekonany, że stosunki między Żydami i chrześcijanami na przestrzeni tych lat radykalnie się poprawiły; jestem szczęśliwy, że z okazji dzisiejszego spotkania mogę temu przekonaniu dać wyraz. Tam, gdzie dawniej była nieufność, a może lęk, dziś rodzi się wzajemne zaufanie. Miejsce dawnej ignorancji i płynących z niej uprzedzeń i stereotypów zajmuje coraz szersza obustronna wiedza, zrozumienie i szacunek. Przede wszystkim zaś wzajemna miłość; mam na myśli ten rodzaj miłości, który jest dla obu stron fundamentalnym nakazem naszych religijnych tradycji, a który Nowy Testament przejął od Starego Testamentu (por. Mk 12, 28-34; Kpł 19, 18)”.

Szczególną troską Papieża jest pokój na Bliskim Wschodzie i religijny charakter Jerozolimy.

Stwierdzał on często, iż Żydzi mają prawo do własnego państwa: „Po tragedii Szoah zaczął naród żydowski nowy okres w swojej historii. Ma on, jak każdy inny naród i zgodnie z prawem międzynarodowym, prawo do ojczyzny” (11.IV.1987 r.; por. także *Redemptionis Anno*, 20.IV.1987). Papież nie zapomniał jednak o prawach Palestyńczyków. Bogu dzięki, od niedawna państwo Izrael jest uznane przez Watykan oraz istnieje pierwsze rozwiązanie izraelsko-palestyńskiego konfliktu. Ważnym wydarzeniem jest także układ między Izraelem i Jordanią. Nie można zaprzeczyć: Jan Paweł II przyczynił się do tych wszystkich faktów.

Niez mordowanie troszczy się Papież o religijny i międzynarodowy charakter Jerozolimy. W *Redemptionis Anno* pisze: „Dla Żydów miasto to jest przedmiotem żywej miłości i nieustającego wezwania, bogate w liczne ślady i pamiątki przeszłości, sięgające czasów Dawida, który wybrał je na stolicę (...). Żydzi spoglądają nań — rzecz można — każdego dnia i wskazują jako na symbol narodu (...). Cała ludzkość, a przede wszystkim ludy i narody, które mają w Jerozolimie swoich braci w wierze chrześcijańskiej, Żydów i muzułmanów, mają powód do tego, aby czuć się bezpośrednio zainteresowani tą sprawą i robić wszystko, co tylko możliwe, dla zachowania świętego, jedyne i niepowtarzalnego charakteru tego miasta”.

„Módlmy się, by Jerozolima, zamiast — jak dziś — być przedmiotem podziału i sporu, stała się punktem spotkania, do którego — jak do własnego wspólnego ogniska — będą się zwracać spojrzenia chrześcijan, Żydów i muzułmanów, wokół którego będą się

czuli jak bracia” (20.IV.1984)⁴. Ta myśl występuje również w nowym dokumencie *Tertio millennio adveniente* (nr 53), gdzie Jerozolima zaplanowana jest jako jedno z symbolicznych miejsc spotkania.

Wypowiadając się na temat antysemityzmu, Papież potępia go chyba mocniej niż czynią to dotychczasowe dokumenty Kościoła: „Nie ma żadnego teologicznie umotywowanego uzasadnienia, usprawiedliwiającego akty dyskryminacji czy prześladowania Żydów. W rzeczy samej takie czyny muszą być uważane za grzeszne” (Do wspólnoty żydowskiej w Australii — 26.XI.1986).

Jeszcze wyraźniej piętnuje antysemityzm w książce *Przekroczyć próg nadziei*: „Oświęcim mówi, iż antysemityzm jest wielkim grzechem przeciw ludzkości. Mówi, że wielkim grzechem przeciw ludzkości jest wszelka nienawiść rasowa, która niechybnie prowadzi do podeptania człowieczeństwa”⁵.

Dialog Papieża z Żydami spotyka się z ich wdzięczną odpowiedzią. Uczestniczą oni często i chętnie w jego apostołskich podróżach, gdzie może ich pozdrowić, oraz odwiedzają go nierzadko w Watykanie. Szczególnie godne uwagi są dwa spotkania: odwiedziny rabina Elio Toaffa z Rzymu u chorego Papieża w Poliklinice *Gemelli* (20 V 1994) i spotkanie głównego rabina Izraela, Meira Laua, z papieżem w Watykanie (21 IX 1993). To ostatnie spotkanie było swego rodzaju szczytem papieskiego dialogu ze „starszymi braćmi w wierze”⁶.

Rozwijający się dialog z judaizmem jest radością Papieża: „Cieszę się, że moje posługiwanie na Stolicy św. Piotra wypadło w okresie posoborowym, kiedy inspiracja Deklaracji *Nostra aetate* przyobleka się w konkretne kształty. W ten sposób zbliżają się do siebie te dwa wielkie człony Bożego wybrania: Stare i Nowe Przymierze”⁷.

3. Katechizm Kościoła Katolickiego

Ten nowy *Katechizm* wyraża nową, aktualną świadomość Kościoła. Warto więc zapytać o jego sposób myślenia o „starszych braciach w wierze”. Nie tylko podejmuje on tematy Deklaracji

⁴ O międzynarodowym charakterze Jerozolimy była też mowa podczas audiencji izraelskiego ministra spraw zagranicznych Sz. Peresa u Papieża 1. XII, 1994 r.

⁵ *Przekroczyć próg nadziei*, s. 86.

⁶ Wzruszająca jest korespondencja Papieża z Jerzym Klugerem, swoim żydowskim kolegą szkolnym. Zob. książkę *List do przyjaciela Żyda*, Kraków 1995.

⁷ *Przekroczyć... dz. cyt.*, s. 87.

Nostra aetate (nr 4) i następujących po niej dokumentów, lecz formułuje różne części chrześcijańskiego *Credo* w duchu tej aktualnej świadomości.

Widać to w różnych miejscach *Katechizmu*. Najpierw chyba w obrazie Jezusa Chrystusa. Nie zapomina się tu o różnicach między nauką Jezusa i wierzeniami ówczesnego judaizmu. *Katechizm*, uwzględniając historyczne i religijne tło, pokazuje lepiej pełną treść nauki Jezusa, jej inność i nierzadko jej nowość. Uderza to już przy stosowaniu tytułu *Kyrios*: „Przypisując Jezusowi Boski tytuł Pana, pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają, że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi, ponieważ istnieje On «w Postaci Bożej» (Flp 2, 6), a Ojciec potwierdził to panowanie Jezusa, wskrzeszając Go z martwych i wywyższając Go w swej chwale” (nr 449).

Ciekawy sposób mówienia widać także w przedstawianiu misterium ukrytego życia Jezusa: „Objawienie (Epifania) jest ukazaniem się Jezusa jako Mesjasza Izraela, Syna Bożego i Zbawiciela świata. Wraz z chrztem Jezusa w Jordanie i godami w Kanie celebruje się w tym dniu pokłon oddany Jezusowi przez «mędrców» przybyłych ze Wschodu (Mt 2, 1). W tych «mędrkach», reprezentantach wyznawców sąsiednich religii pogańskich, Ewangelia widzi pierwociny narodów, które przyjmują Dobrą Nowinę zbawienia przez Wcielenie. Przybycie mędrców do Jerozolimy, by «oddać [Królowi żydowskiemu] pokłon» (Mt 2, 2), pokazuje, że szukają oni w Izraelu, w mesjańskim świetle gwiazdy Dawida, Tego, który będzie królem narodów. Ich przybycie oznacza, że poganie tylko wtedy mogą odkryć Jezusa i wielbić Go jako Syna Bożego i Zbawiciela świata, gdy zwrócą się do Żydów i przyjmą od nich obietnicę mesjańską, która jest zawarta w Starym Testamencie (nr 528)”.

W *Katechizmie* omówiono szeroko związki Jezusa z Jego narodem, z Prawem (Torą) i świątynią⁸.

Jest godne uwagi, że *Katechizm*, mówiąc o Starym Przymierzu, używa często zamiennie zwrotu „Pierwsze Przymierze”. Przytoczmy teraz charakterystyczne wypowiedzi o stosunku Jezusa do Prawa i świątyni.

Jezus i Prawo: „Jezus, Mesjasz Izraela, a więc największy w Królestwie niebieskim, powinien był wypełnić Prawo, przyjmując je w jego integralności, aż do najmniejszych przepisów, zgodnie z własnymi słowami. On sam tylko mógł uczynić to w sposób doskonały. Żydzi, jak to sami wyznają, nigdy nie mogli wy-

⁸ Por. H. Muszyński, *Żydzi i judaizm w „Katechizmie Kościoła Katolickiego”*, Tyg. Powszechny, 10.IV.1994, s. 12.

pełnić Prawa w jego integralności, nie naruszając najmniejszych przepisów. Z tego względu corocznie w czasie święta Przeblągania dzieci Izraela proszą Boga o przebaczenie z powodu przekraczania przez nich Prawa. Istotnie, Prawo stanowi pewną całość i, jak przypomina św. Jakub: «Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie» (Jk 2, 10) — nr 578. „Doskonale wypełnienie Prawa mogło być jedynie dziełem Boskiego Prawodawcy, narodzonego pod Prawem w osobie Syna. W Jezusie Prawo ukazuje się już nie jako wypisane na kamiennych tablicach, ale jako wyryte «w głębi jestestwa... w sercu» (Jr 31, 33) Sługi, który, ponieważ «niezachwianie przynosi Prawo» (Iz 42, 3), staje się «Przymierzem dla ludzi» (Iz 42, 6). Jezus do tego stopnia wypełnia Prawo, że bierze na siebie «przekleństwo Prawa» (Ga 3, 13) ciężące nad tymi, którzy nie wypełniają «wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa» (Ga 3, 10), ponieważ poniósł śmierć «dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza» (Hbr 9, 15)» — nr 580.

Jezus okazywał świątyni głęboką cześć: „Przed swoją męką Jezus zapowiedział jednak zburzenie tej wspaniałej budowli, z której nie pozostanie nawet kamień na kamieniu. Zapowiedział w ten sposób znak czasów ostatecznych, które zostaną zapoczątkowane wraz z jego Paschą” (nr 585). „Jezus nie tylko nie był wrogo nastawiony do świątyni, w której wygłosił to, co istotne w Jego nauczaniu, lecz także zapłacił podatek świątynny, dołączając się do Piotra, którego ustanowił fundamentem swego przyszłego Kościoła. Co więcej, utożsamiał się ze Świątynią, przedstawiając siebie jako ostateczne mieszkanie Boga wśród ludzi. Dlatego właśnie Jego wydanie się na śmierć zapowiada zburzenie Świątyni, które ukaże wejście historii zbawienia w nową epokę: «nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca» (J 4, 21)».

Nie ma więc wątpliwości, iż omówione tu krótko dokumenty Kościoła i działalność obecnego Papieża wyrażają aktualną świadomość i postawę Kościoła hierarchicznego względem Żydów. Można zatem oczekiwać, iż ta postawa będzie się coraz pełniej urzeczywistniać w życiu wszystkich wiernych⁹.

⁹ Wiele z poruszonych tu kwestii omawia szeroko F. Mussner, *Traktat o Żydach* (tłum. z niem. J. Kruczyńska), Warszawa 1993. Zob. też List Episkopatu Polski z okazji 25 rocznicy ogłoszenia Deklaracji *Nostra aetate*, z dnia 30.XI.1990 r.